

**Katarzyna Niemczyk**

Instytut Historii, Uniwersytet Śląski

## **Kilka uwag do genezy i początków hetmaństwa w Polsce**

Dzieje państwa polskiego na przełomie XV i XVI wieku są stosunkowo słabo opracowanym obszarem naszej historii. Jedną z niewielu kwestii, która wzbudziła dość znaczne zainteresowanie badaczy i wywołała niemalą polemikę, jest problem genezy hetmaństwa w Polsce. Stało się tak być może dlatego, że owej „genezy” doszukiwano się sporo wcześniej aniżeli w końcu XV wieku. Jeszcze w połowie XIX wieku powstała praca Juliana Bartoszewicza<sup>1</sup>. Autor doszukiwał się początków hetmaństwa stosunkowo wcześniej, bo już w dobie pierwszych Piastów. I tak, za pierwszego uznał Ziemowita, gdyż nim został on księciem, zwano go hetmanem. Później „naczelnie hetmanili” sami książęta piastowscy, aż w końcu kolejnym hetmanem, według Bartoszewicza, był palatyn Sieciech<sup>2</sup>. Wojewoda to, zdaniem autora, „urząd wojenny” i od niego wywodzi hetmaństwo<sup>3</sup>. Mianowanie zaś hetmanów na czas konkretnych bitew było już, w przekonaniu badacza, powszechnie praktykowane przez Jagiełłę<sup>4</sup>. Rozpoczęte nieśmiało badania doczekały się kontynuacji w 1903 roku. Wówczas to ukazała się praca Stanisława Kutrzeby poświęcona urzędom koronnym i nadwornym w Polsce do 1504 roku<sup>5</sup>. Nie było to rzecz jasna dzieło dedykowane *stricte* urzędowi hetmana, toteż i przyjęta data końcowa, z punktu widzenia kształtowania się urzędu hetmana, nie jest najszcześniejsza. Kutrzeba co prawda nie wybiegał do czasów wczesnopia-

---

<sup>1</sup> J. Bartoszewicz: *Hetmaństwo*. Kraków 1881, s. 336—386 („Dzieła Juliana Bartoszewicza”, T. 9). Samo dzieło napisane zostało jednakże w 1858 roku.

<sup>2</sup> Tamże, s. 339.

<sup>3</sup> Tamże, s. 343 i n.

<sup>4</sup> Tamże, s. 344—345.

<sup>5</sup> S. Kutrzeba: *Urzędy koronne i nadworne w Polsce, ich początki i rozwój do r. 1504*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1903, T. 31, s. 1127—1142.

stowskich, niemniej jednak wywodził urząd hetmana z urzędów wojewody i starosty, w których kompetencjach leżało początkowo naczelne dowództwo konkretnego okręgu administracyjnego<sup>6</sup>. Do takiej konkluzji skłonił autora m.in. fakt, że urzędnicy ci pojawiają się od czasu do czasu z tytułem „hetman”, którego etymologię wywiódł Kutrzeba z Czech, gdzie wyraz „*capitaneus*” (w sensie urzędu odpowiadającego naszemu staroście) tłumaczono właśnie jako hetman<sup>7</sup>. Hetman jest więc, według autora, tożsamy z *capitaneus*<sup>8</sup>. Badacz „załączków” hetmaństwa dopatrywał się w 1410 roku, kiedy to Sędziwój Ostroróg miał dowodzić pospolitym ruszeniem Wielkopolan, Piotr Szafrańiec zaś wyruszył z częścią pospolitego ruszenia oraz wojskiem nadwornym i stoczył bitwę pod Tucholą<sup>9</sup>. Z delikatną krytyką przyjętych założeń wystąpił Zygmunt Tarliński<sup>10</sup>. Jego praca stanowi jednakże jedynie wstęp do właściwych badań koncentrujących się na hetmaństwie w XVIII wieku i, jak sam stwierdził, ma to być „wyłącznie i jedynie rzut oka, który raptownym lotem dotyka kwestii”<sup>11</sup>. Tarliński odrzucił jednakże możliwość pochodzenia władzy hetmańskiej od urzędu wojewody. W jego przekonaniu hetmaństwo w Polsce miało ścisły związek z dynastią Jagiellonów i tradycjami litewskimi, które dynastia kultywowała. Hetman miał być niejako „przedłużeniem” władzy jagiellońskiej, opartej na „podbójczym despotyzmie litewskim”. Dynastii piastowskiej było to zaś najzupełniej obce<sup>12</sup>. Tarliński relacje między królem a hetmanem porównał do relacji biskupa i wikarego. Hetman jest więc kimś w rodzaju zastępcy, przedstawiciela króla w kwestiach militarnych, stanowiącego emanację królewskiej władzy wojskowej, zakres jego kompetencji zaś w odpowiedzi na sytuację polityczną kraju ewoluował. Powoływany czasowo, na okres konkretnej wyprawy, w sposób naturalny hetman stawał się powoli urzędem dożywotnim<sup>13</sup>. Do tematu, choć dosyć pobieżnie, powrócił jeszcze Stefan Woliński<sup>14</sup> w roku 1933. Autor w przeciwieństwie do poprzedników wiązał jednak powstanie omawianego urzędu z upowszechnieniem się wojsk zaciężnych za czasów Kazimierza Jagiellończyka<sup>15</sup>. Odrzucił możliwość wprowadzenia urzędu hetmana od okazjonalnie mianowanych zastępców wojskowych, hetman w XVI wieku to bowiem nie tylko dowódca wojskowy,

<sup>6</sup> Tamże, s. 1127—1135.

<sup>7</sup> Tamże, s. 1135; sam wyraz „hetman” wywodzi autor od niemieckiego *Hauptmann*.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże, s. 1129.

<sup>10</sup> Z. Tarliński: *Rozwój i zakres władzy hetmańskiej do jej reformy w XVIII wieku*. Tarnów 1908.

<sup>11</sup> Tamże, s. 1.

<sup>12</sup> Tamże, s. 1—2.

<sup>13</sup> Tamże, s. 3.

<sup>14</sup> S. Woliński: *Urzędy hetmańskie w świetle ustawodawstwa*. „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1933, T. 6, z. 1, s. 61 i n.

<sup>15</sup> Tamże, s. 62.

ale organizator i administrator wojska<sup>16</sup>. Analiza kompetencji występujących w XVI wieku „hetmanów” skłoniła Wolińskiego do stwierdzenia, że często tytułem tym określano po prostu dowódcę wojskowego (Stanisława Grabię z Górki czy Stanisława Cikowskiego), mimo równoczesnego istnienia mianowanego hetmana. Konkludując, autor podkreślił, że do 1576 roku hetman oznaczał nie tytuł, ale funkcję. W potocznym języku jeszcze długo dowódcę wojskowego określać miano właśnie tytułem hetmana<sup>17</sup>.

Dopiero w połowie XX wieku podjęto próby ponownego przyjrzenia się kwestii genezy hetmaństwa w Polsce. Pierwszym, który poważnie zajął się tym tematem i któremu, w moim przekonaniu, należy oddać ogromne zasługi, był Zdzisław Spieralski. Autor koncentrujący swoje zainteresowania na tematyce wojskowej z przełomu XV i XVI wieku starał się odnaleźć i przeanalizować początki urzędu hetmana, znanego nam z XVI wieku<sup>18</sup>. Spieralski genezę hetmaństwa wyprowadził od upowszechnienia się wojsk zaciężnych, którymi król nie był w stanie dowodzić ze względu na swe niewystarczające doświadczenie i wiedzę w dowodzeniu zawodowym przeciw wojskiem. To również w tym okresie pojawiła się po raz pierwszy tytułatura hetmana (*campiductor*), z którą to w 1461 roku wystąpił Piotr Dunin<sup>19</sup>. Spieralski zanegował tym samym odwoływanie się przez Kutrzebę do okazjonalnie wybieranych przez monarchę zastępców w dowodzeniu pospolitym ruszeniem. Artykuł historyka na ten cieszący się dotychczas raczej niewielkim zainteresowaniem temat wywołał sporą krytykę. Pojawiły się kolejno prace Bronisława Cetera<sup>20</sup> i Stanisława M. Kuczyńskiego<sup>21</sup>. Rozpoczęło się poszukiwanie „założków” hetmaństwa. W literaturze rozgorzała polemika na temat, czy pojawiający się już od czasów Jagielly starostowie generalni, a w szczególności nominacja w 1433 roku Mikołaja z Michałowa na „exercituum Regni Poloniae capitaneus generalis”<sup>22</sup>, z funkcją swojego rodzaju wojskowego zastępcy króla, może aspirować do roli „założków” hetmaństwa, czy też nie<sup>23</sup>. Zdaniem S.M. Kuczyń-

<sup>16</sup> Tamże, s. 65—66.

<sup>17</sup> Tamże, s. 64.

<sup>18</sup> Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce” 1960, T. 5.

<sup>19</sup> Tamże, s. 298.

<sup>20</sup> B. Cetera: *Czyżby istotnie świeże spojrzenie na genezę hetmaństwa*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce” 1961, T. 7, Cz. 2, s. 438—445.

<sup>21</sup> S.M. Kuczyński: *W sprawie niektórych tez artykułu dr. Z. Spieralskiego pt. Geneza i początki hetmaństwa w Polsce*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce” 1963, T. 9, Cz. 1, s. 277—293.

<sup>22</sup> Annales, lib. 12, s. 628.

<sup>23</sup> Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 324; z krytyką artykułu Spieralskiego wystąpił S.M. Kuczyński: *W sprawie niektórych tez...*, s. 277—293. Krytyka ta skupia się jednak głównie na tytułaturze i funkcjach starostów generalnych w XIV i początkach XV w. Kuczyński doszukuje się genezy hetmaństwa znacznie wcześniej, uznając chociażby

skiego, już na początku XV wieku widoczna jest „potrzeba takiego urzędu”, choć nie jest jeszcze jasne, z jakimi kompetencjami i „jaka część zbrojnych będzie temu urzędowi podlegać”<sup>24</sup>. W przekonaniu autora, nim wykształciło się pojęcie hetmana szesnastowiecznego, istniał hetman „w formach załążkowych”, posiadający inne kompetencje niż szesnastowieczny dowódca wojsk zaciężnych<sup>25</sup>. Zdaniem Kuczyńskiego, Mikołaj z Michałowa jest takim właśnie „hetmanem w załążku”<sup>26</sup>, podobnie zresztą jak i pozostali urzędnicy tytułowani: *capitaneus exercitus*<sup>27</sup>. Zdecydowanie dalej poszedł Cetera. Sedno jego artykułu stanowi zacięta krytyka poglądów Spieralskiego. Czytelnik odnosi wrażenie, że Ceterę uraziła podjęta przez Spieralskiego polemika z niektórymi poglądami Kutrzeby, toteż stając w jego obronie, przypuścił na Spieralskiego, momentami całkowicie niezasłużony, atak. Zarzucił mu „brak spostrzegawczości”, stwierdzając, że ten „w sposób naiwny próbuje polemizować z autorytetami naukowymi”, i uznając, że „poglądy Kutrzeby na omawiany temat przetrwają każdą próbę ponownego przeanalizowania tej problematyki czy świeżego na nią spojrzenia, pod jednym wszakże warunkiem, że pracę tę podejmie fachowiec w dziejach wojskowości”<sup>28</sup>. W przekonaniu Cetera, hetmaństwo wywodziło się po prostu od wojskowego zastępcy króla, nieważne, jakimi wojskami dowodził i w jakich okolicznościach był mianowany. Takich zaś odnalazł Cetera już w dobie pierwszych Piastów<sup>29</sup>. Autor zaciekle bronił, w sposób miejscami trudny do zrozumienia, pierwszeństwa powstania hetmaństwa wielkiego (koronnego) w stosunku do polnego. Wydaje się, że temu służy zarzut stawiany Spieralskiemu, a stanowiący sedno całej krytyki — iż ten nie uznał dożywotności urzędu Stanisława Pieniążka czy Feliksa Paniowskiego, uważanych przez Ceterę najwyraźniej za w pełni ukształtowanych hetmanów koronnych. Nieprzyjęcie zaś tego argumentu stoi według Cetera w bezpośrednim związku z odrzuceniem przez Spieralskiego poglądów Kutrzeby na genezę (!?) hetmaństwa<sup>30</sup>. Stwierdzenie to dziwi tym bardziej,

Mikołaja z Michałowa za ustanowionego w 1433 r. „wojskowego zastępcę króla”. Jednocześnie podkreśla odmienną kompetencję od tych, które dotyczą hetmana znanego nam z XVI w. Michałowski nie był bowiem niezależny od monarchy, co więcej, to król miał decydujący głos w sprawie wojska i tym samym posunąć Michałowskiego. Mimo to nie należy odbierać mu roli „założka hetmaństwa”; zob. też B. Cetera: *Czyżby istotnie świeże spojrzenie...*, s. 438—445; odpowiedź na tenże artykuł: Z. Spieralski: *W sprawie genezy i początków hetmaństwa w Polsce. (W związku z wypowiedzią B. Cetera)*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce” 1962, T. 8, Cz. 1, s. 291—303; Z. Tarliński: *Rozwój i zakres władzy hetmańskiej*. Tarnów 1909, s. 1—31.

<sup>24</sup> S.M. Kuczyński: *W sprawie niektórych tez...*, s. 284.

<sup>25</sup> Tamże, s. 285.

<sup>26</sup> Tamże, s. 286.

<sup>27</sup> Tamże, s. 293.

<sup>28</sup> B. Cetera: *Czyżby istotnie świeże spojrzenie...*, s. 439.

<sup>29</sup> Tamże, s. 443; autor podąża tokiem myślenia Bartoszewicza.

<sup>30</sup> Tamże, s. 442.

że Spieralski ani nie kwestionował tytułu hetmana Paniowskiego i Pieniążka, ani nawet dożywotności (!) ich urzędu, a jedynie inaczej zapatrywał się na ich kompetencje i cel, w jakim zostali ustanowieni<sup>31</sup>. Czytelnik odnosi wrażenie, że dla Cetry fakt powstania urzędu hetmana koronnego jako pierwszego jest punktem honoru. Tymczasem, zdaniem autora, Z. Spieralski „Z obrony potocznej wyprowadził w pierwszej kolejności hetmaństwo polne, tak jak gdyby powołanie do życia tej funkcji wyprzedziło w czasie hetmaństwo określane zrazu koronnym, a później wielkim”. Dalej stwierdził tajemniczo: „nie polemizuję z tym poglądem, raczej odsyłam Z. S. do pracy dr. Bogatyńskiego oraz diariusza sejmu lubelskiego, a przekona się, jakie były kulisy ostatecznego wykształcenia się hetmaństwa polnego i dlaczego to dodano Tarnowskiemu pomocnika w osobie Mikołaja Sieniawskiego”<sup>32</sup>. Wiedzioną ciekawością przeczytałam pracę Bogatyńskiego<sup>33</sup>, niestety nie zrozumiałam mimo to intencji Cetry, Bogatyński bowiem słowa o powstaniu urzędu hetmana polnego nie pisze. Faktem natomiast jest, iż przez dodanie owego „pomocnika” Tarnowskiemu w 1539 roku wprowadzono po prostu po raz pierwszy ściśle rozróżnienie na buławę wielką i polną<sup>34</sup>. Przyznam, że w żadnym wypadku nie poczuwam się do roli „fachowca w dziejach wojskowości”, jestem jednak zdania, że dyskusja potoczyła się w niewłaściwą stronę. Odcinając się niejako od fali krytyki, która spłynęła na Z. Spieralskiego, na właściwszy tor skierował dyskusję Włodzimierz Dworzaczek. Autor, poświęcając swą pracę hetmanowi Janowi Tarnowskiemu, w sposób zwięzły, bo dwustronicowy, ale bardzo rzetelny przedstawił początki hetmaństwa. W przekonaniu badacza, doświadczenia wojny trzynastoletniej wykazały słabość pospolitego ruszenia i konieczność oparcia się na oddziałach zaciężnych. Te zaś przybierały formę wojsk stałych, w czasie pokoju stacjonujących na Rusi z racji ciągłego zagrożenia granic południowo-wschodnich. Wojska te zwane były później obroną potoczną, dowódcy owych zaciężnych natomiast z czasem przekształcili się w hetmanów polnych. Pierwszym był, według Dworzaczka, Jan Kola z Dalejowa (od 1528 roku), pierwszym hetmanem wielkim zaś — Mikołaj Kamieniecki (od 1503 roku)<sup>35</sup>. Mimo tego stwierdzenia autor również Stanisława z Chodcza i Piotra Myszkowskiego (koniec XV wieku) określa tytułem hetmana polnego.

<sup>31</sup> Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 323.

<sup>32</sup> Tamże, s. 443.

<sup>33</sup> W. Bogatyński: *Hetman Jan Tarnowski*. Kraków 1931, s. 3—14.

<sup>34</sup> Zob. też W. Dworzaczek: *Hetman Jan Tarnowski*. Warszawa 1985, s. 26.

<sup>35</sup> Tamże, s. 25.

Późniejsze prace: Marka Plewczyńskiego<sup>36</sup>, Tadeusza Grabarczyka<sup>37</sup> i Aleksandra Bołdyrewa<sup>38</sup>, nie podejmują się wyjaśnienia genezy hetmaństwa bądź odnoszą się do tej kwestii stosunkowo pobieżnie. Badacze ci skoncentrowali się zdecydowanie na omówieniu kompetencji hetmana (ich zmian czy poszerzenia) już w XVI wieku.

Przedstawiwszy stan badań i poglądy historyków na temat genezy hetmaństwa, spróbuję przyjrzeć się owemu problemowi jeszcze raz. Na początek przeanalizujemy argumenty wysuwane przez Kutrzebę oraz broniącego go Ceterę. Pierwszy argument o zakwalifikowaniu kogoś do roli „założka” hetmaństwa to zastępowanie monarchy w dowodzeniu wojskiem. Pierwszym zatem, którego w przekonaniu autorów możemy zaliczyć do tego szlacheckiego grona, był Sędziwój Ostroróg, zawiadujący w 1410 roku pospolitym ruszeniem Wielkopolan. Kolejną zaś osobą miałby być Piotr Szafraniec. Tymczasem, co wyjaśnił już w zasadzie Spieralski, Sędziwój Ostroróg był wszak starostą generalnym Wielkopolski i w jego kompetencjach leżało zawiadywanie pospolitym ruszeniem, Szafraniec natomiast był w głównej mierze dowódcą wojsk nadwornych, a więc przyszłych *curienses*, których dowódcą nigdy nie był hetman. Po raz pierwszy (a raczej pierwszym bezspornym) hetmanem koronnym został mianowany w 1503 roku Mikołaj Kamieniecki, jednakże funkcje hetmana koronnego zostały sformułowane dopiero przy nominacji Jana Tarnowskiego, a i tak nie w pełni, o czym dalej. Jeżeli jednak przyjrzymy się chociażby kompetencjom Mikołaja Kamienieckiego, zauważymy, że był on głównym dowódcą wojsk zaciężnych, zaś pospolite ruszenie nadal podlegało starostom i królowi. Z uprawnień hetmana nie wynikało dowodzenie pospolitym ruszeniem<sup>39</sup>. Stąd

<sup>36</sup> M. Plewczyński: *Naczelne dowództwo armii koronnej 1501–1572*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości w Polsce” 1988, T. 34, s. 39–41. Autor rozpatruje dwie możliwości. Pierwsza to wyprowadzenie urzędu hetmana (jako stałego urzędu państwowego) od upowszechnienia stałych wojsk zaciężnych, a więc obrony potocznej i hufców nadwornych. Jeśliby zaś przyjąć, iż urząd hetmana koronnego nie był początkowo urzędem stałym, to jego genezy nie należy szukać w upowszechnieniu stałych wojsk zaciężnych, ale militarnych zastępców króla, co najmniej od czasów Jagiełły; por. Tenże: *Wojny i wojskowość polska w XVI w.* T. 1: (1500–1548). Zabrze 2011, s. 35.

<sup>37</sup> T. Grabarczyk: *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*. Łódź 2000.

<sup>38</sup> A. Bołdyrew: *Piechota zaciężna w Polsce w XVI wieku*. Warszawa 2011, s. 43–49.

<sup>39</sup> Owszem, Ustawa o obronie państwa z 1503 r. przekazywała Kamienieckiemu dowództwo także nad pospolitym ruszeniem (*Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501–1506)*. Wyd. F. Papée. Kraków 1927 (dalej: AAleks), nr 157), ale, po pierwsze, był on w tym momencie starostą generalnym małopolski, a po drugie, była to ustawa dotycząca obrony państwa podczas nieobecności Aleksandra, przebywającego na Litwie i wpłatanego w konflikt z Iwanem III. Ktoś zatem musiał przejąć obowiązki głównodowodzącego pospolitym ruszeniem pod nieobecność monarchy. Najlepszym kandydatem był bez wątpienia starosta małopolski, a jednocześnie dowódca wojsk zaciężnych. Praktyka powiązania możliwości hetmana z kompetencjami starosty (poprzez nadawanie hetmanom starostw) była powszechnie stosowana w wypadku „hetmanów polnych”, o czym dalej.

pod koniec XV wieku próba połączenia kompetencji hetmana z uprawnieniami starosty generalnego i nadawanie hetmanom starostw. Najlepiej zobrazować to można na przykładzie hetmanów „polnych”<sup>40</sup>. Liczebność podlegającej im „obrony potocznej” ulegała zdecydowanym wahaniom w zależności od możliwości finansowych kraju. Przykładowo, o ile w 1503 roku wynosiła 2 000 jazdy i 200 piechoty, o tyle w 1504 roku już tylko 1 400 jazdy, od 1506 roku zaś jedynie 500 jazdy i 400 piechoty<sup>41</sup>. W związku z tym wojsko to nie mogło zapewnić skutecznej obrony bez współdziałania z miejscowym pospolitym ruszeniem. W tym celu należało połączyć kompetencje hetmana „polnego” ze starościńskimi możliwościami zarządzania pospolitym ruszeniem. Dlatego też hetmanowi „polnemu” Chodeckiemu<sup>42</sup>, który w momencie nominacji (1492) miał w swych rękach jedynie starostwo halickie, na sejmie w 1496 roku przekazano kasztelanię lwowską i jeszcze w tym samym roku starostwo kamienieckie<sup>43</sup>. Nie jest to pojedynczy precedens. 3 maja 1499 roku w miejsce Stanisława z Chodcza nowym hetmanem polnym został Piotr Myszkowski, który otrzymał jednocześnie starostwo lwowskie, a tym samym został starostą generalnym do obrony ziem ruskich. Jedynie starostwo kamienieckie, a więc urząd generalnego starosty podolskiego, który zawiadywał pospolitym ruszeniem Podolan, pozostawało w rękach Chodeckiego. Samo hetmaństwo Myszkowskiego, m.in. z powodu nadużyć, jakich się dopuścił, nie trwało długo i już w lipcu 1499 roku powrócił na stanowisko hetmana „polnego” Chodecki<sup>44</sup>. A zatem owe przytaczane przez

<sup>40</sup> Stosować będę zapis: hetman „polny” na określenie hetmanów powoływanych na przełomie XV i XVI w. jako dowódców obrony potocznej w celu obrony Kresów, gdyż formalnie takiego tytułu jeszcze nie posiadali, ale funkcja, jaką pełnili, odpowiadała roli hetmana polnego. Wyjaśniam to dokładniej w dalszej części artykułu.

<sup>41</sup> L. Kolankowski: *Roty koronne na Rusi i Podolu 1492—1572 r.* „Ziemia Czerwieńska” 1935, R. 1, z. 1, s. 143—144; *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*. Red. A. Grab-  
ski. Warszawa 1965, s. 300 — był to wynik długu, jaki pozostawił po sobie Aleksander, a który wynosił ponad 170 000 złotych. Był on spowodowany w znacznej mierze kosztami utrzymania wojsk zaciężnych. Nadzwyczajne podatki przeznaczone na spłatę zadłużenia uchwalone zostały zarówno w 1507, jak i w 1508 r. Niemniej jednak brakło środków na zaciąg wojska do obrony potocznej; zob. też R. Trawka: *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w późnośredniowiecznej Polsce*. Kraków 2005, s. 265.

<sup>42</sup> Chodecki mianowany został hetmanem polnym w 1492 r. — UrzRus, nr 337; Z. Spierałski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 324.

<sup>43</sup> Po raz pierwszy z tytułem starosty halickiego występuje 2 marca 1493 r., zob. MRPS, T. 2, nr 158; wcześniej (1488) wspólnie z braćmi, zob. UrzRus, nr 337—339; zaś z tytułem starosty kamienieckiego i kasztelana lwowskiego, zob. MRPS, T. 2, nr 641; UrzRus, nr 834; Z. Spierałski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 327—328.

<sup>44</sup> W kwestii kompetencji Myszkowskiego zob.: *Listy i Akta Piotra Myszkowskiego*. Wyd. A. Lewicki. W: AKH 1898, T. 8, nr 22—23, 25, 29—30, 34—36, 38, 41, 44—47, 50, 53, 55—56, 58, 62, 64, 66—67, 69; Z. Spierałski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 329—330; tytułatura hetmana, a zatem możliwe, że i zakres kompetencji, nie były jeszcze sztywno ustalone. Po objęciu władzy przez Aleksandra wydaje się, że rozszerzono kompetencje hetmana

Kutrzebę pojedyncze wypadki zastępowania króla w dowodzeniu pospolitym ruszeniem nie mają nic wspólnego z późniejszymi kompetencjami hetmana ani nie są niczym nowym. Wynikają one wprost z kompetencji starosty. Kolejny argument to nominacja Mikołaja z Michałowa na „*exercituum Regni Poloniae capitaneus generalis*”<sup>45</sup>. Przypomnijmy jednakże okoliczności owej nominacji. Otóż, kasztelan i starosta krakowski Mikołaj z Michałowa został decyzją zebranych w Kole panów wyznaczony na dowódcę wojsk w zastępstwie króla, ze względu na jego starość i słaby wzrok. Co więcej, uzyskał jasne instrukcje, „co powinien czynić, a czego unikać”<sup>46</sup>. Kierowane przez niego wojsko miało iść prosto na Pomorze, nie zajmując się po drodze zdobywaniem grodów. Po dojściu zaś na Pomorze spustoszyć je i dopiero wówczas podjąć próby zajęcia grodów<sup>47</sup>. W XVI wieku nie zostawało się jednak hetmanem, by zastąpić króla, gdy ten niedomagał czy też nie mógł w wyprawie uczestniczyć. Toteż argumentu o powołaniu Mikołaja z Michałowa na dowódcę wojsk w czasie, gdy król przez wzgląd na zły stan zdrowia nie mógł wojskiem dowodzić, również nie można łączyć z kompetencjami hetmana<sup>48</sup>. W XVI wieku oczywiście, gdy król brał udział w wyprawie, był zarazem głównym dowódcą wojsk, ale niezależnie od tego hetman pozostawał hetmanem. W wypadku gdy król zaniemógł, jak chociażby w trakcie wyprawy w 1509 roku, hetman przejmował dowództwo także nad pospolitym ruszeniem, zawiadywanie którym leżało w kompetencji króla, a w razie jego nieobecności — starosty<sup>49</sup>. Nie możemy utożsamiać

polnego, 18 lipca 1501 r. Chodecki występuje już bowiem z tytułem *Russiae et Podoliae campiductor generalis*, zob. MRPS, T. 3, nr 600.

<sup>45</sup> J. Długosz: *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Ks. 5—12. Warszawa 1973—2006 (dalej: DR) — ks. 11, s. 101; Annales, lib. 11, s. 86.

<sup>46</sup> DR, ks. 11, s. 101; Annales, lib. 11, s. 86; Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 296, 306.

<sup>47</sup> DR, ks. 11, s. 101.

<sup>48</sup> Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 296, 306.

<sup>49</sup> 21 września w obozie w Buczaczu zachorował Zygmunt, w związku z tym naczelne dowództwo objął w zastępstwie Mikołaj Kamieniecki — por. MRPS, T. 4, nr 819; M. Strykowski: *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*. Warszawa 1846, s. 700; K. Baczkowski: *Stosunki polsko-węgierskie w pierwszych latach panowania Zygmunta Staroego 1507—1510*. W: *Cracovia — Polonia — Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*. Red. W. Bukowski, K. Ożóg, S. Szczur. Kraków 1995, s. 571—572; M. Morka: *Sztuka dworu Zygmunta I Staroego. Treści polityczne i propagandowe*. Warszawa 2006, s. 69; R. Trawka: *Kmitowie...*, s. 279; T.J. Lubomirski (*Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce*. Kraków 1868, s. 19) mylnie uznał, że dowódcą w czasie owej wyprawy był Bogusław Czyrnin, nie zaś „stary i schorzały Mikołaj Kamieniecki”. Przypomnijmy, że Mikołaj miał wówczas 48 lat, a stan jego zdrowia nie był zapewne najgorszy, skoro na nagrobku widniał napis „non plane senex”. Zmarł wskutek szalejącej zarazy, a nie wcześniejszych problemów zdrowotnych. Czyrnin był dowódcą zaciężnych oddziałów czeskich i niemieckich; zob. S. Starowolski: *Wojownicy sarmaccy*. Warszawa 1978, s. 209—210; Decjusz: *De Sigismundi regis temporibus liber, 1521*. Wyd. W. Czermak. Kraków 1901, s. 37.

każdorazowego zastępcy wojskowego króla, wyznaczanego z powodu choroby, starości czy nieobecności monarchy, z „załążkiem” hetmaństwa. Natomiast niewątpliwie ważny i znaczący był fakt, że taka tradycja w Polsce istniała, że nie było to nic obcego, toteż, gdy taka potrzeba się pojawiła, król mógł, polegając na owej tradycji, bazując na praktykowanych już rozwiązaniach, iść krok dalej.

Po raz pierwszy taka potrzeba zaistniała zaś na Rusi. Po zdobyciu przez Turków w 1484 roku Kilii i Białogrodu sprawa zagrożenia południowo-wschodnich granic Polski nabrała szczególnego znaczenia. Także Mołdawia oraz Tatarzy krymscy czy zawołzańscy nie gwarantowali spokoju na granicy, a pojawiające się raz po raz najazdy pustoszące południowo-wschodnie ziemie Królestwa Polskiego zmuszały do zorganizowania na tych terenach specjalnej obrony. Podjęto zatem próby utworzenia armii stałej, złożonej z wojsk zaciężnych stacjonujących na Rusi i Podolu, zwanej powszechnie obroną potoczną. Z tymi właśnie wydarzeniami należy wiązać dwie, dosyć tajemnicze i wywołujące немало sporów, nominacje: Feliksa Paniowskiego i Stanisława Pieniążka. Z herbarza Paprockiego dowiadujemy się bowiem, że 3 października 1488 roku Kazimierz Jagiellończyk miał mianować Stanisława Pieniążka hetmanem koronnym, po zmarłym Feliksie Paniowskim. Co więcej, urząd ten miał Pieniążek piastować dożywotnio<sup>50</sup>. Był to koronny argument Ceteri, dowodzący, iż hetmaństwo koronne powstało wcześniej niż polne. Wydaje się, że problem tkwi nie w dożywotności urzędu Paniowskiego i Pieniążka, ale w tytulaturze. Nie byli oni bowiem w żadnym wypadku hetmanami koronnymi w tym znaczeniu, w jakim pojawiają się owi hetmani od czasów Mikołaja Kamienieckiego. Otóż, już w 1482 roku, z racji ciągłego zagrożenia południowo-wschodnich granic państwa polskiego, król wysłał Feliksa Paniowskiego na Kresy celem zorganizowania obrony, nadając mu dodatkowo starostwo kamienieckie i styryjskie<sup>51</sup>. Kiedy zaś, w odpowiedzi na zagrożenie Mołdawii interwencją turecką, Kazimierz Jagiellończyk wyprawił się do Stefana Wielkiego, mianował Paniowskiego hetmanem<sup>52</sup>. Ten nie uczestniczył jednak w organizowanej wyprawie mołdawskiej, ale pozostawał na Kresach, aby strzec granic<sup>53</sup>. Także złożenie przez Stefana Wielkiego hołdu 15 września 1485 roku w Kołomyi nie rozwiązywało problemów, a nowe najazdy, czy to mołdawskie, czy tatarskie, były tylko kwestią czasu. Toteż po powrocie monarchy z wyprawy Paniowski pozostał na swoim urzędzie, by w 1486 roku ponownie zająć się gromadzeniem wojska do obrony Kresów na wypadek ataku tatarskiego. Feliks Paniow-

<sup>50</sup> B. Paprocki: *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K.J. Turowski. Kraków 1858, s. 265–266; za falsyfikat uznał ten dokument T. Korzon (*Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*. T. 1. Lwów—Warszawa—Kraków 1923, s. 354).

<sup>51</sup> M. Michalewiczowa: *Paniowski Feliks*. W: PSB, T. 25, z. 1, s. 128.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże; Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 322.

ski zmarł 14 września 1488 roku<sup>54</sup>, z racji zaś piętrzących się na południowym wschodzie problemów nowym hetmanem ustanowiony został Stanisław Pieniążek. Ten, podobnie jak poprzednik, angażował się jedynie w sprawę organizacji obrony Kresów<sup>55</sup>. Jego nominację wiązałabym wyłącznie z trwającą już jakiś czas próbą stworzenia „obrony potocznej”<sup>56</sup>. Ostateczna decyzja o zorganizowaniu tejże zapadła zaś w 1492 roku, kiedy to 2 listopada wydano listy przypowiednie sześciu rotmistrzom, Stanisław z Chodcza został zaś mianowany dowódcą obrony potocznej, czyli „wojsk ziemskich ziem ruskich”<sup>57</sup>. Co ważne, tytuł hetmana wojsk ziemskich ziem ruskich nadany Chodeckiemu absolutnie nie był tożsamy ze starostwem generalnym ruskim, ten urząd w owym czasie sprawował bowiem Jan Pilecki<sup>58</sup>. Mamy tu więc do czynienia z, nie w pełni rzecz jasna ukształtowanym, urzędem hetmana polnego. Wobec tego, podjęta przez Ceterę próba uzależnienia całej „genezy hetmaństwa” od dożywotności urzędu Paniowskiego i Pieniążka jest chybiona. Zarówno Paniowski, jak i Pieniążek mieli odpowiadać za organizację „obrony potocznej” i w tym celu zostali mianowani. To, że w przytoczonym przez Paprockiego dokumencie Pieniążkowi nadano „*campiductoratum exercituum nostrorum et regni nostri*”, Paniowski zaś pojawia się dwukrotnie z tytułem „*campiductor Regni Poloniae*”<sup>59</sup>, nie świadczy o tym, iż byli to znani z XVI wieku hetmani wielcy koronni, hetmaństwo koronne natomiast możemy dumnie uznać za wcześniejsze od hetmaństwa polnego. Przypomnijmy, że klarowny podział buław na wielką i polną przypada na rok 1539. Owych dwóch hetmanów mianował król polski, toteż i taki „roboczy” tytuł im przydano, co nie zmienia jednak faktu, że celem ich powołania była organizacja stałej obrony potocznej na Kresach. Niejako poświadczeniem, że Pieniążek ustanowiony został hetmanem jedynie po to, aby bronić Kresy, może być to, że gdy w 1489 roku noszono się z zamiarem wysłania wojsk do Prus, hetmanem na ten cel został mianowany Jan Jasieński<sup>60</sup>. Tę zależność dostrzega zresztą Kutrzeba, na którego powołuje się stale Cetera<sup>61</sup>. W moim przekonaniu, nie powinno się przykładać tak wielkiej wagi do występującej pod koniec XV wieku tytułatury. Opierając się *stricte* na niej, część badaczy widzi hetmana wielkiego koronnego w Pieniążku

<sup>54</sup> M. Michalewiczowa: *Paniewski Feliks...*, s. 129.

<sup>55</sup> F. Sikora: *Pieniążek Stanisław*. W: PSB, T. 26, z. 1, s. 110.

<sup>56</sup> Podobny pogląd wyraził zresztą Z. Spieralski (*Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 323).

<sup>57</sup> MRPS, T. 2, nr 33, 62; Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 323.

<sup>58</sup> MRPS, T. 2, nr 8, 24, 28, 163, 435.

<sup>59</sup> *Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w latach 1374—1506*. Oprac. K. Fedorowicz. W: AKH 1898, T. 8, s. 239; AGZ, T. 16, nr 2309.

<sup>60</sup> Nosi on tytuł *campiductor*, sam zaś określa się mianem *campiductor regie maiestatis*; zob. CE, T. 3, nr 341, 343, 344; Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 323; S. Kutrzeba: *Urzędy koronne i nadworne...*, s. 1137—1138.

<sup>61</sup> S. Kutrzeba: *Urzędy koronne i nadworne...*, s. 1137.

czy Paniowskim, tymczasem pod względem kompetencji absolutnie nie byli oni urzędnikami, jacy przychodzą nam na myśl, gdy wspominamy o hetmanie wielkim z XVI czy XVII wieku. Biorąc pod uwagę uprawnienia i przydzielone im zadania, odpowiadają bardziej funkcji, jaką później będzie pełnił hetman polny, chociaż zarówno oni, jak i Chodecki, Myszkowski czy Marcin Kamieniecki nie noszą takich tytułów. Ten ostatni dla przykładu zwany jest w źródłach *vicecampiductor*<sup>62</sup>. Pierwszy zaś hetman koronny — Mikołaj Kamieniecki, nazywany był początkowo hetmanem krakowskim (*Campiductor Cracoviensis*)<sup>63</sup>. Włodzimierz Dworzaczek za pierwszego hetmana polnego uznaje Jana Kołę z Dalejowa (od 1528 roku), by jednak stronę dalej stwierdzić, iż faktyczne rozróżnienie dwóch buław nastąpiło w 1539 roku<sup>64</sup>. Co więcej, cezura ta nie przeszkadza autorowi tytułować Chodeckiego i Myszkowskiego (koniec XV wieku) hetmanami polnymi. I poniekąd słusznie, bo mimo że takowej tytulatury jeszcze nie posiadali, pod względem kompetencji taką właśnie rolę odgrywali<sup>65</sup>.

Kiedy zatem faktycznie pojawia się po raz pierwszy hetman wielki? W czasie wyprawy z 1497 roku z tytułem „*campiductor supremum Regni Poloniae*” występuje Jan Trnka. O jego możliwym pochodzeniu pisał szeroko Z. Spieralski<sup>66</sup>. Nas jednakże bardziej interesuje tytuł i obowiązki hetmana. Tytuł sugerowałby, że Trnka był najwyższym dowódcą wojsk wyprawionych na Bukowinę. Tak jednak nie było. Jako że znamienita część ówczesnie wyprawionych oddziałów to pospolite ruszenie, dowodzić mógł nim jedynie monarcha. Co więcej, znając doświadczenie wojenne Olbrachta, ale i jego poczucie własnej misji w walce z Turcją, nie należy przypuszczać, by król dowodzenie pospolitym ruszeniem komukolwiek przekazał. Toteż trzeba uznać, że Trnce podlegały jedynie oddziały zaciężne, ale jego stanowisko było, jak sugeruje tytulatura, nadrzędne wobec urzędu Chodeckiego. Mielibyśmy więc do czynienia z hetmanem koronnym. Jednakże posada Trnki była ustanowiona tylko na czas owej konkretnej wyprawy. Takiemu hetmanowi podlegał hetman polny, niemniej jednak całością wojsk dowodził monarcha. Nie mamy zatem do czynienia z urzędem hetmana koronnego czy też generalnego, ale, jak słusznie sugeruje Spieralski, z kształtowaniem się tegoż stanowiska<sup>67</sup>.

O faktycznym powstaniu urzędu hetmana koronnego możemy mówić dopiero w 1503 roku. Po objęciu władzy przez króla Aleksandra diametralnie zmieniła się sytuacja kraju. Rezydujący na Litwie i pochłonięty kwestią wojny

<sup>62</sup> *Corpus iuris polonici medii aevi*. T. 3. Wyd. O. Balzer. Kraków 1906, nr 232; *Acta Tomiciana*. Wyd. T. Działyński. T. 5. Poznań 1855, nr 283, 284.

<sup>63</sup> AAleks, nr 154.

<sup>64</sup> W. Dworzaczek: *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 26.

<sup>65</sup> Podobne wrażenie odniósł M. Plewczyński: *Naczelne dowództwo...*, s. 46.

<sup>66</sup> Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 326.

<sup>67</sup> Tamże, s. 327; zob. też T. Korzon: *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce...*, s. 354.

z Moskwą król nie był w stanie zawiadywać wojskiem koronnym<sup>68</sup>. Nie mógł także powierzyć tej roli hetmanowi „polnemu”, gdyż tego z kolei obowiązkiem było stale przebywać na Rusi. Co więcej, Małopolska nie dysponowała klasycznym starostą generalnym, który mógłby stanąć na czele oddziałów zbrojnych, a egzystująca dotąd, powoływana tylko na okres jakiejś wyprawy, funkcja hetmana nie zdawałaby teraz egzaminu. Zatem w sytuacji, gdy najazdy tatarskie coraz częściej docierały aż po Wisłę, zdecydowano o utworzeniu na ten cel specjalnego stałego urzędu. Nominacja Kamienieckiego była odpowiedzią na postulaty sejmiku korczyńskiego. Powołując nowy urząd hetmana, wzorowano się niewątpliwie na funkcjonowaniu obrony ziem ruskich, gdzie, jak wspomniałam, tamtejszy hetman Stanisław z Chodcza łączył urząd starosty generalnego Rusi i Podola oraz dowodzenie „obroną potoczną”. Jednakże „hetman krakowski”<sup>69</sup> miał według wytycznych monarchy być jednocześnie zwierzchnikiem hetmana polnego<sup>70</sup>. Toteż nazwa „hetman krakowski” szybko stała się nieadekwatna do pełnionej funkcji, która uzyskała bardziej miarodajny tytuł: „hetman koronny”. Nominacja Kamienieckiego nie zakończyła wszakże formowania się urzędu hetmana, wręcz przeciwnie. Urząd ten dopiero „raczkował”. Sam fakt, że początkowo Kamieniecki miał być zwany „hetmanem krakowskim”, sugeruje, iż jego nominacja nie stanowiła z góry ustalonego planu rozwoju tego stanowiska. Wynikała z potrzeby chwili. Jako że uprawnienia nowego hetmana okazały się nieadekwatne do posiadanego tytułu, tytuł ten zmieniono. Po nominacji Mikołaja Kamienieckiego wiele jego prerogatyw, podobnie zresztą jak i jego następcy Mikołaja Firleja, było zwyczajowych, formalnie zostały one spisane i określone dopiero przy nominacji Jana Tarnowskiego w 1527 roku<sup>71</sup>. Kwestia zaś dożywotniego sprawowania urzędu hetmana<sup>72</sup> pod względem prawnym została zatwierdzona dopiero w 1581 roku(!)<sup>73</sup>. Całość zaś prerogatyw hetmana prawnie usankcjonowały: Asekuracja Hetmańska (1590) i Artykuły Hetmańskie (1609)<sup>74</sup>.

Powstanie urzędu hetmana było więc naturalną konsekwencją zmieniających się realiów polityczno-społecznych. Wypadkową wielu czynników. Po pierwsze, zmiany w systemie wojskowym. Już w czasie wojny trzynastoletniej stało się jasne, że pospolite ruszenie jest swojego rodzaju przeżytkiem. Konieczne jest utrzymywanie wojska zaciężnego, wysoko wykwalifikowanego,

<sup>68</sup> Co więcej, nawet władzę w państwie powierzył Fryderykowi; zob. AAleks, nr 71.

<sup>69</sup> Takim tytułem został określony Kamieniecki w akcie nominacyjnym — tamże, nr 154.

<sup>70</sup> Tamże; Z. Spieralski: *Geneza i początki hetmaństwa...*, s. 337—338.

<sup>71</sup> W. Dworzaczek: *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 25; S. Woliński: *Urzędy hetmańskie w świetle ustawodawstwa...*, s. 63—64.

<sup>72</sup> Która to kwestia, uznawana za przesadzającą o byciu „właściwym” hetmanem, często jest powodem sporów (jak w wypadku dożywotności urzędu Pieniążka).

<sup>73</sup> W. Dworzaczek: *Hetman Jan Tarnowski...*, s. 26; S. Woliński: *Urzędy hetmańskie w świetle ustawodawstwa...*, s. 65.

<sup>74</sup> S. Woliński: *Urzędy hetmańskie w świetle ustawodawstwa...*, s. 77.

zaprawionego w boju, w odróżnieniu od szlachty, która dokładała wszelkich starań, by uzyskać zwolnienie z udziału w wyprawie, a odwykła od walk nie była w stanie sprostać trudom bojów. Pojawiła się także broń palna, rozwinęła się taktyka wojskowa. Król potrzebował kogoś, kto byłby w stanie zawiadywać tak profesjonalnym wojskiem, kogoś, kto dysponowałby potrzebną wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami. Druga kwestia to ciągle zagrożenie granic polskich na południowym wschodzie. W obliczu pojawiających się raz po raz ataków tatarskich czy mołdawskich, do tego dochodzących konfliktów litewsko-moskiewskich, w które Polska była wmieszana, król nie był w stanie sam zawiadywać wojskiem. Trzecią zaś rzeczą jest fakt, że w Koronie wyznaczanie zastępców wojskowych również nie było *novum*. Może i byli to do tej pory starostowie generalni albo dowódcy oddziałów nadwornych, powoływani na jedną wyprawę, ale było na czym bazować. Skoro zaś na Rusi po raz pierwszy zaistniała sytuacja, gdzie takie zmiany okazały się niezbędne, to instytucja hetmana wykształciła się właśnie tam. Mowa o hetmanie „polnym”. Wówczas pierwszy raz zdano sobie sprawę, że żadne dotychczasowe rozwiązanie nie zdaje egzaminu wobec wspomnianych przemian i sytuacji na Rusi. Jednakże rola hetmana była znacznie większa niż tych mianowanych czasowo dowódców wojskowych. Mikołaj Kamieniecki był już nie tylko głównodowodzącym wojska, ale także jego administratorem w czasie pokoju. Jemu w głównej mierze powierzone zostało zadanie wprowadzenia reformy wojska (relucji) w życie. Odpowiadał za przeprowadzenie popisu<sup>75</sup>, do czasu wprowadzenia relucji w życie czuwał nad poborem podatków na potrzeby armii<sup>76</sup> i poczuwał się bez wątpienia do odpowiedzialności za stan i kondycję wojska<sup>77</sup>.

W moim przekonaniu, dyskusja nad początkami urzędu hetmana w Polsce potoczyła się zatem w złym kierunku. Zamiast bowiem analizować kształtowanie się owego urzędu w znanych nam z XVI wieku prerogatywach, poszukujemy pierwszego impulsu, który taką ideę miałby poddać. Zastanawiamy się, kiedy pojawiła się „potrzeba takiego urzędu”. Współczesny historyk stoi, jak to zwykła określać metodologia, w pozycji wszytkowiedzącego, wie, co było przedtem, wie, co będzie później, wie, jakie decyzja jakiegoś władcy czy urzędnika będzie miała konsekwencje, wie, jak potoczą się dalsze losy państwa, królestwa czy chociażby urzędu. W tej sytuacji łatwo zapomnieć, że osoby, o których piszemy, takiej wiedzy nie posiadały. W odpowiedzi na lokalną

<sup>75</sup> AGAD, ASK, oddz. 85, nr 5; MK 19, k. 105; MRPS, T. 3, nr 726.

<sup>76</sup> MK 19, k. 105; MRPS, T. 3, nr 726—728; AAleks, nr 158.

<sup>77</sup> Świadczy o tym chociażby fakt, iż gdy Kamieniecki próbował po raz wtóry przeprowadzić popis wojska w Proszowicach i spotkał się z ponownym oporem ze strony szlachty stroniącej tak od osobistego udziału w wojnie, jak i od zamiany tego obowiązku na podatek, miał obrazić szlachciców, na co ci skarżyli się królowi, zob. *Acta Tomiciana*. T. 3. Poznań 1853, nr 189; A. Blumenstok: *Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1888, T. 16, Cz. 5, s. 416.

sytuację podejmowano decyzję, która wydawała się najsluszniejsza, jeżeli jednak okazało się, że nie rozwiązuje ona problemów bądź rozwiązuje je w sposób niewystarczający, podejmowano inną. Tak samo sprawa się ma z urzędem hetmana. Oczywiście, że już za pierwszych Piastów, jeśli chcemy, to doszukamy się „potrzeby” istnienia takiego urzędu. Kiedy bowiem nie potrzebowano dowódcy wojskowego czy też jego zastępcy? Ale wiązanie tego z istniejącym w XVI wieku urzędem hetmana i uznawanie za „załążek” czy genezę tego urzędu jest, według mnie, nieporozumieniem. Poszukiwanie owego „załążka” jest nieporozumieniem. Postawienie pytania: „gdzie był załążek?”, jest tym, co skierowało dyskusję na złe tory. Możemy, owszem, zastanawiać się, jakie okoliczności umożliwiły powstanie takiego urzędu: zmiana pozycji monarchy za Jagiellonów, inna tradycja wojskowa, znane i praktykowane przez monarchów wyznaczanie zastępców wojskowych, wzrost znaczenia wojsk zaciężnych czy zagrożenie tatarskie. Te czynniki dały grunt pod utworzenie omawianego stanowiska. Krok po kroku próbując zmierzyć się z pojawiającymi się trudnościami, monarchowie podejmowali decyzje, które — koniec końców — sprowadziły się do powstania urzędu hetmana w znanych nam z XVI wieku prerogatywach. Możemy więc zastanawiać się nad czynnikami, które to umożliwiły, które się do tego przyczyniły, ale nie możemy szukać „załążka” hetmaństwa! Takiego bowiem nie było. Żaden władca nie stawiał sobie za cel stworzenia na przestrzeni wieków takiego czy innego urzędu. Wszystkie podejmowane decyzje były odpowiedzią na bieżące potrzeby i bieżące problemy.

*Katarzyna Niemczyk*

### **Some Remarks on the Beginnings and Shaping of Hetmanship in Poland**

#### **Summary**

The article investigates the beginnings and shaping of the office of the hetman of the Crown. The opinions of historians on the subject of the beginnings of the above-mentioned office have been analyzed. The research into an “early hetmanship” in literature, as well as an establishment of the office of the hetman directly from a diverse types of military deputies of the sovereign, and their treatment as progenitors of hetman have been called into question. The first office was that of the field hetman, not the hetman of the Crown. The establishment of the office of the field hetman was in close relationship with the constant threat of the south-eastern borders at the end of the 15th century, as well as with the spreading of the levy, and the need for an appointment of the General Defence — a permanent army stationing on the Eastern borderlands. Following the appointment of the field hetman in 1503, the office of the hetman of the Crown was established. The first great hetman of the Crown was Mikołaj Kamieniecki. However, this did not put an end to the formation of the aforementioned office which lasted till the 17th century. Also, one should take due care as regards titles used at the turn of the 15th and

16th centuries. Very often a hetman was referred to as a supreme military commander of the Polish army operating independently of the competent hetman. In the sources the field hetman was often attributed the hetman of the Crown, or the deputy hetman.

*Katarzyna Niemczyk*

# **Ein paar Bemerkungen über die Genese und die Grundlagen der Hetmanswürde in Polen**

## **Zusammenfassung**

Der Beitrag handelt über die Grundlagen und die Entwicklung der Würde des Hetmans der polnischen Krone. Die Verfasserin analysiert die Meinungen von den Historikern über die Genese und Entstehung des genannten Amtes und anzweifelt, ob man in der Literatur nach dem „Keim der Hetmanswürde“ suchen, das Amt direkt aus allerlei militärischen Stellvertretern des Monarchen herleiten und diese als Stammväter des Hetmans betrachten sollte. Zuerst wurde zwar das Amt des Feldhetmans und nicht des Hetmans der polnischen Krone gebildet, und seine Entstehung war eng verbunden mit: andauernder Gefährdung der südöstlichen Grenzen am Ende des 15.Jhs, mit dem Gemeingebruch der Söldnertruppen und mit der Notwendigkeit, feste Truppen im Grenzland zu organisieren. Nach dem Amt des Feldhetmans wurde im Jahre 1503 das Amt des Hetmans der Krone gebildet und diese Würde war als dem ersten dem Mikołaj Kamieniecki zuteil. Das Amt wurde aber noch im 17. Jh. weiterentwickelt. Mit der Titulatur von der Wende des 15. und 16.Jhs muss man aber vorsichtig umgehen; bei dem Titel „Hetman“ wurde zwar oft ein Kommandant genannt und statt des Titels „Feldhetman“ wurde in den Belegen auch „Hetman der Krone“ oder „Vizehetman“ gebraucht.